

**dopalacze poetyckie**



**c o m p o r e c o r d e y r o s**

# **dopalacze poetyckie** **(teksty)**

## **comporecordeyros**



Comporecordeyros 2014

## Wstęp:

"Dopalacze poetyckie", to jeszcze jeden album piosenek należący do Technomoralitetu Futurystycznego. Tytuł wiąże się ściśle tylko z piosenką tytułową, ale manifestuje ochotę autora do krytyki nowoczesnego stanu rzeczywistości, występującą w innych piosenkach albumu, i w piosenkach z innych albumów również. Oczywiście nie chodzi tu o krytykę beznadziejną, a raczej o taką, której może uda się rozśmieszyć smoka, wyzwolić Jasia i Małgosię ze spierniczonej chatki czarownicy, ogrzać serce Królowej Śniegu... No, może bez przesady, nie ma tu aż tyle wzruszeń i śmiechu, i śmiech tu przeważnie gorzki... Mimo wszystko zachęcam do wgłębienia się na chwilę w moją retorykę poetycką, która jednak jak w każdym poprzednim albumie bliższa jest kabaretowi niż liryce. Bo przecież to jednak jest kabaret, i to zobowiązuje. Zachęcam, gdyż wydaje mi się, że poruszam tu przy gitarze kilka istotnych problemów, nadających się do refleksji. Ponieważ w tytule albumu jest słowo "poetyckie", muszę dodać, że tytuł pierwszego tomiku wierszy spod znaku Technomoralitetu Futurystycznego, to "Piórkiem i młotkiem" i charakterystyki zawartej w tym tytule trzymam się wytrwale... W tym e-booku przedstawiam teksty piosenek.

Cytat z jednej z piosenek:

" Nie, nie zmylicie tymi ślicznymi samochodzikami,  
Tego, który przy losach gwiazd majstruje czasami..."

Spis treści:

- |                               |                            |
|-------------------------------|----------------------------|
| 1. Pułapka na wyścig szczurów | 9. Tezeusz                 |
| 2. Gwasz                      | 10. Kosmiczny interes      |
| 3. Przyśpiewka popowa 5       | 11. Polowanie na szczęście |
| 4. Zew intelektualny          | 12. Nowi dzicy             |
| 5. Atmosfera emocjonalna      | 13. Gryps                  |
| 6. Rozmowa z lustrem          | 14. Śliczne samochodziki   |
| 7. Dopalacze poetyckie        | 15. Podobno                |
| 8. Szwejk                     |                            |

(Uwaga!: Z przyczyn filozoficzno - retorycznych znajduje się tu kilka (4) brzydkich słów)

## **\* Pułapka na wyścig szczurów \***

Ideały w stanie ciekłym, wódka w proszku...

No i popieprzyło nam się troszku.

Popieprzyło nam się troszku,

gdyż technologia bez idei

na tle zielonego z rozumu groszku,

podczas gdy ludzie zapominają

sprawiedliwie się dzielić...

Taka technologia może cywilizację zmielić.

Dla wysokiej technologii potrzebna jest

przyszłość natchniona i piękna.

Żeby moralnie, żeby moralnie

wysoka technologia nie pękła.

I żeby ta powszechna dziedzictwa kradzież

nie przemieniła życia w pułapkę na szczurą,

gdzie dla kawałka sera głowę kładziesz.

Gdzie głowę kładziesz dla kawałka sera

choć wydawało ci się,

że kształć się na milionera.

**\* Gwasz \***

Klikasz i automatyczna kosiarka ogródek kosi,

a nie musisz lenia się prosić.

Klikasz, i brama się otwiera.

Klikasz, brama się zamyka.

Klikasz i za zakrętem znikasz.

A co najważniejsze klikasz i masz,

klikasz i masz, klikasz i masz.

Taki jest ten bieżącej futurystyki gwasz.

Taki jest ten bieżącej futurystyki gwasz.

## **\* Przyśpiewka popowa 5 \***

Z judaizmu i z chrześcijaństwa  
przeszli na profesjonalizm  
różni spryciarze, proszę państwa.

A i jeszcze, a i jeszcze  
nawracają dzieci grzeczne  
na metody tanie, szybkie,  
łatwe i skuteczne.

No i w mediach, no i w mediach  
oszukują za pieniądze  
wszelki uczciwy porządek.

Żeby tylko uwić jakiś wątek,  
na którym uda się zarobić  
jeszcze większe pieniądze.

Hej, ugryzła się cywilizacja w dupę,  
no i boli ją i smakuje.

No i boli i smakuje, hej.

## **\* Intelktualny zew \***

Był sobie lew, co poczuł intelektualny zew.  
Lew, co przefarbował grzywę pod wełny biel,  
żeby wśród owieczek wtopić się w tłum.  
I nawet surówkę z trawy wcinał dla maskarady.  
I charakter dostosował do smakowitych owieczek parady.  
I jak baran, te owieczki na łące strzegł.  
Nie, nie był to lew głupawy, on po prostu chciał więcej mieć.  
Nie, nie był to lew głupawy, on po prostu chciał więcej mieć.

Aż tu nagle przyszli wszyscy diabli  
i wykorzystali przemyślność lwa przeciwko niemu samemu.  
Ach, czemu, ach czemu, przecież dobry plan miał lew,  
który poczuł w sobie intelektualny zew.  
No i wściekli byli wszyscy diabli, gdyż żeby na złość zrobić lwu,  
musieli dobry uczynek w stosunku do owieczek  
niechcący wykonać całym swym zapleczem.